

Pablopavo i Ludziki z Naprawdę Dużym Zespołem

dojeżdżacie parking, ośrodek
za owym oknem widać nieskończona wodę
masz 7 lat
możesz wszystko
choć wolno ci naprawdę mało
błysło

żabki na karniszu wyglądają
jak powieszona za ogony mała psy
burza idzie
w czarnym grzmocie
niesie ze sobą wszystkie złe sny

i w tym błysku widzisz siebie
40 letniego
i w tym błysku widzisz siebie
z dziewczyną po maturze
i w tym błysku widzisz siebie
martwego
widzisz przez sekundę i zapomnieć
by nie oszaleć od tego!

jutro wejdiesz pierwszy raz do morza
fala cię nazwie tajnym imieniem
które też zapomnisz gdy już wyjdiesz
pod słońce wyschniesz
w stare 'nie wiem'
jutro szczęśliwe z lodem w ręku
z gofrem, śmietaną
gdzieś na moło
bezpieczny, ufnym, bez lęku
z uśmiechem matki
ojca dłonią

ale dziś burza niesie ci lata
niesie ci szczęścia i pogardy
w grzmocie jest każde słowo które wypowiedzisz
i każdy szept z piaskiem na gardle
deszcz niesie wszystkie łzy
wiatr wiezie wszystkie myśli
pojutrze będzie topielec na brzegu
schowa przed toba co się ziści

i w tym błysku widzisz siebie
40 letniego
i w tym błysku widzisz siebie
z dziewczyną po maturze
i w tym błysku widzisz siebie
martwego
widzisz przez sekundę i zapomnieć
by nie oszaleć od tego!